



Prenumerata miesięcznie złotych 3  
Kwartalnie zł. 8. Półtora arkuszowy gr.  
15, arkuszowy gr. 10 pojedynczy gr. 5.

# Łódziej Polityczny.

## RZECZY KRAJOWE.

Odebraliśmy z obozu walecznego generała Umińskiego, następujący opis:

W dniu 4 kwietnia r. b. generał dywizji Umiński dowiedziawszy się, że nieprzyjaciel przeprawił się przez Narew, wysłał pod miasto to rozpoznanie, złożone z dwóch szwadronów pułku 3go strzelców konnych, pod kommandą pułkownika Dłuskiego. Rzeczony pułkownik do punktu w którym przeprawione przez Narew oddziały z lejbgwardji huzarów i dragonów znajdowały się, sam na czele jednego pluto-

nu natarł na dragonów, gdy tymczasem porucznikowi z 3go strzelców konnych Henkiell na huzarów niatrzcę rozkazał. Nieprzyjaciel robity pierzchnął, i częścią w rzekę, częścią w łódki nad brzegiem przygotowane rzucił się; lecz i tam w małej tylko liczbie ocalenie znalazł; pułkownik Chłapowski bowiem, spuściwszy się pod gęstym ogniem tak uchodzącego jako też na lewym brzegu Narwi stojącego nieprzyjaciela z szwadronem I pułku 3go strzelców konnych nad samą rzeką, dokończył klęski, zatapiając kilka łódek w których znajdowali się pułkownik, 4 officerów i kilku-

nastu ludzi. Pułkownik *Dłuski* który z roztropnością i śmiałem prowadzeniem głównie do pomyślnego skutku wyprawy tej przyczynił się, dostał strzał w furażerkę przy nacieraniu na dragonów spieszonych. Wszystkich do wyprawy tej należących wymieniłby należało, chcąc oddać sprawiedliwość zapamiętowi i męztwa z jakim rzucili się na nieprzyjaciela, który o kroków dziesięć szarzę do frontu swego przypuściwszy i dawszy ognia z karabinków, natarczywości uderzenia naszych wytrzymać nie potrafił; oprócz zatopionych według zeznania jeńców pułkownika *Łanskiej*, 4

officerów i kilkunastu ludzi, nieprzyjaciel stracił w zabitych 2 oficerów i 40 podofficerów i żołnierzy poległych na placu, zabranych zaś w niewolę 1 junkier i do 30 ludzi, oraz koni do 50. Ciż jeńcy wyznają, iż generał kommanderujący dywizją *Nostitz*, który się na prawy brzeg *Narwi* przeprawił, za ledwie na łódce ujęć zdołał.

Pułk 3 strzelców konnych dowiodł, iż z każdym najwaleczniejszym z pułków naszych w równi stanąć potrafi, dowiodł, iż wie jakim postępować torem, czy wspomnienie jego straszne nieprzyjacielowi się stało.

Strata nasza w utarczce powyższej ogranicza się na jednym zabitym i 6 rannych żołnierzy.

Zasługują nade wszystko według raportu generała dywizji *Umińskiego* do naczelnego wodza uczonego, na zaszczytne w utarczce tej wspomnienie porucznik *Hienkiell*, podporucznicy *Tymowski* i *Raszewski* z 3 strzelców konnych.

Podofficer z pułku tego *Gabriel-ski* w szarży dwa razy cięty, mężstwo swe do zuchwałości posunął. Chlubnie oraz o żołnierzach z pułku tego *Ważychowski*, *Baliku*, *Che-*

*cińskim* i *Kupińskim*, którzy odważą odznaczyli się, wspomnieć należy.

Kapitan *Kosiński* na czele kompanji strzelców pieszych *Kaliskich* dzielnie wyprawę tę wspierał. Oficer ten mężstwa i czynności swej niezaprzeczone dał dowody.

Już tedy owa tak świetna gwardja, na której mężstwie i dzielności nieprzyjaciel całą swą pokłada nadzieję, doświadczyła za pierwszym choć w drobnej części spotkaniem, że mężstwu i natarczywości jazdy naszej, czoła stawić niepotrafi.

(Kur. Pols.)

— Oddział ochotników gwardji narodowej konnej, pieszej i artylerji, pod dowództwem obywatela *Rojewskiego*, dawnego wojskowego, udał się w lasy pod *Kałużyn*, dla oczyszczenia tamtych okolic z maroderów i rozbitków moskiewskich, kilku amatorów myśliwych przyłączyło się do oddziału, dla polowania na nieprzyjaciela.

Wczoraj przyprowadzono niewolników z gwardji moskiewskich zabranych przez korpus generała *Umińskiego*.

Podług odebranych listów z Berlina, potwierdza się wiadomość

o powstaniu na Litwie i *Żmudzi*. Mocno mówią o wojnie między *Francją* i *Austrją*. Papiery rossyjskie spadły w *Berlinie* o 6 od sta.

W ostatniej dwudniowej bitwie, bylibyśmy nieprzyjacielowi przeszło 100 armat zabrali, gdyby nie szybka jego po szosie ucieczka. Dla zatamowania gwałtowności naszej pogoni, wozy ammunicyjne i jaszczki uciekający w poprzek stawiali.

Wieczorem rzęsiście oświecono domy stolicy: uważano, że konsul *austrjacki* illuminował swoje mieszkanie.

Onegdaj znowu ciągle przeprowadzano przez most do *Warszawy* niewolników: mianowicie z rozmaitych pułków jazdy. Liczba jeńców w raporcie urzędowym podana przez naczelnego wodza, jest za małą, dotąd bowiem z 3ch dni boju, mamy ich już 11,500.

Na *Nurze* zniszczono mosty, i obsaczono przeprawę: gwardje nie tak łatwo będą mogły połączyć się z *Dybiezem*.

W dniu 30 b. m. generał *Saken* naprowadzony przez droźnika *Antoniego Darewskiego* na główną kwaterę generała dywizji *Umińskiego* w *Rożanie*, stanął na lewym

brzegu Narwi, pod samym Rożanem, z kilkoma armatami, dwoma szwadronami jazdy i nieco piechoty. Armaty nieprzyjacielskie jakkolwiek tuż na przeciwnym brzegu Narwi postawione, bliski bardzo strzał do naszych miały, dzięki niezręczności artyllierji moskiewskiej, żadnej nie wyrządziły szkody, gdy tymczasem dwie armaty z baterji majora Jaszowskiego na prawym brzegu postawione, z zwykłą artyllierji polskiej zimną krwią i znajomością sztuki kierowane, w kilku strzałach jednego kapitana zabiły i dwóch officerów raniły, z których jeden rękę a drugi nogę utracił. Szpieg o którym wyżej mowa, przez wojska nasze ujęty, pod sąd wojenny oddany i szubienicą ukaranym został. W chwili ujęcia onego siał, uchodząc przed Krakusami, dukatami od jenerała Sacken otrzymanymi, lecz wybieg ten nieocalił go: poczciwi Krakusy bowiem ponęta od ścigania go nieodprowadzeni, żadnej na dukaty nie zwracając uwagi, doścignęli i ujęli go; był to dawny wojskowy, szedł na śmierć z zimną krwią, i co dziwniejsza, w chwili ekzekucji odezwał się w te słowa: »lepiejby z Polską stało, gdyby wszystkich podobnych jak ja

szelmów powieszono.« W ogólności starozakonni i drożnicy najniechętniejszymi sprawie naszej się okazują.

(Kur. Pols.)

W ogólności przyprowadzono Jeńców do 12,000. Wieśniacy zwożą do stolicy karabiny, pałasze, kaszkiety, kule, bębny, i t. p. które nieprzyjaciel uchodząc rzucił w różnych miejscach. Przyprowadzono znowu kilku Szpiegów, Chrześcijan i Żydów, jeden z nich był aż na linii Kaukazkiej.

Wczoraj wieczorem doszła tu wiadomość, że wojsko nasze zajęło okolice Łaskarzewa, Zelechowa itp. Wojsko nieprzyjacielskie cofa się ku rzece Wieprz, spodziewają się ważnej bitwy dziś albo jutro. Główna kwatera Feldmarszałka Dybicza onegdaj była w Rykach.

Niektorzy wnoszą, że walna bitwa może nastąpić na polach Maciejowickich, na których *Skrzynecki* pomści się za *Kościuszkę*. — Znowu onegdaj przyprowadzono do Warszawy kilkanaście powozów należących do jenerałów i officerów rosyjskich. Publiczność ciągle napętnia ulice któremi prowadzą te zdobycze. Chorzy i ranni jeńcy nieprzyjacielscy

są natychmiast umieszczeni w lazaretach.

W magazynach nieprzyjacielskich w Mińsku, znajdowała się znaczna ilość sienników, poszewek, koszul i szlafroków, które przywieziono do lazaretów Warszawskich.

Pograniczne kassy Rosyjskie na Zmudzi schroniły się do Pruss. — Niektóre listy wzmiankują, że powstanie doszło już do Wilna.

(Kur. Warsz.)

—Transport święconego przez obywateli ofiarowany wojsku składał się z kilku tysięcy garycy wina, mnóstwa szynek, pieczeni, bab, płaczków, kołaczy, jaj i t. p.

(Gaz. Warsz.)

Z Zamościa 28 marca.

Korpus bohatera jenerała Dwernickiego jest w najświetniejszym i groźnym stanie; co dzień powiększa się przez przybywających ze wszęch stron ochotników, a nawet przez zbiegających pod polskie orły, z końmi i z bronią rosyjan i kozaków: oglądaliśmy tu okropne więzienie nazwiskiem *kawaler*, zbudowane przez okrutnych tyranów dla męczenników miłości ojczyzny, ojczyzny którą nam owi tyrani wydarli sposobami wołającemi o pomstę do nieba. Sto

ono na placu, wśród błot i bagien, za wałami Zamościa. Na widok jego wzdryga się natura, a w nas obudza się zapal do poświęcenia życia dziełu wybawienia rozszarpanej Polski i pocieszenia ludzkości gnębionej przez plemię szatana. Sam święty Augustyn tak nazwał samodzierców.

(Pol. Sum.)

— Według wiadomości tu doszłych, *Kałużyn*, dzisiaj przez naszych zajęty, żadnemu zniszczeniu nieuległ, w czasie przechodu wojsk obu. Okoliczność ta winna nastrożyć myśl ważną, a tą jest, czyliby rząd narodowy nie rozciągnął sekwestracji na wszystkich tych dobrach, które w posiadaniu były osób przez sam rząd, za niesprzyjających sprawie ojczystej uznanych. Czyliby nawet w podobnym razie zupełne odsądzenie ich od czci, imienia i honorowych znaków, nastąpić nie mogło, wyższemu oddając rozpoznaniu. Rząd który tak energicznych teraz jał się środków, zapewnie i tego z oka nie spuści. O ile słyhać, dobra cnotliwego *Czartoryskiego*, i innych prawych współziomków, położone w prowincjach rossyjsko-polskich, są skonfiskowane, dla czegoż nie użyć i u nas tak z

duchem, potrzebą i wolą kraju, zgadzającego się odwetu?

(Nades.)

— W czasie cofania się, Moskale obwiesić chcieli w Jabłonnie tamiecznego komissarza. Nowy dowód ludzkości i światłych rozporządzeń, *Naczelnego Wodza* hord ruskich!

(Nadesł.)

---

## RZECZY ZAGRANICZNE.

---

Z Berlina.

Listy z Berlina pod dniem 24 marca, umieszczony w korespondencje Hamburgskim, wyraża; z strony Pruskiej wyprawiono posłanników do Warszawy dla pośrednictwa pokoju; wymieniają oraz warunki którychby podobno Polacy nie przyjęli. Mniemamy że dokładnie zapewnić możemy, iż teraz nie ma żadnych pełnomocników Pruskich w Warszawie; Konsul nasz, Pan Schmidt, który został odwołanym, znajduje się jeszcze w tutejszej stolicy. Ci zaś, którzy chociaż z czystej ludzkości pragną położenia końca rozlewowi krwi nad Wisłą, czerpają niejaką nadzieję z przybycia księcia *Czartoryskiego*, którego zlecenia nie są wiadome, i z wystania majora *Brandt* z głównej kwatery Hrabiego *Gneisenau* do Feldmarszałka *Dybicza*. Powodem, wieści o przybyciu Cesarza do wojska, było zapewne to, iż dotąd był u Rosjan zwyczaj, że gwardje walczyły tylko pod bezpośredniem dowództwem cesarza, i dla tego też,

gdy cesarz po skończonej pierwszej kampanji przeciw Turkom, wrócił do Petersburga, nie miały już dalszego udziału w wojnie.

(Gaze. Wars.)

— Według wiadomości dzisiejszą pocztą nadeszłych, wojna między Francją i Austrią zdaje się nieuchronną. — Prezes rady ministrów p. *Perriér* oświadczył na mównicy; że przez wkroczenie wojska austriackiego do Bononji, honor Francji jest naruszony. Natychmiast spadły papiery na giełdzie d. 27 marca stały 3 procentowe, 47 fr. 70 centymów. — Za nadejściem tej wiadomości do Berlina, powstał i na tamtejszej giełdzie 3 b. m. wielki popłoch *Staatsschuldscheine* spadły z 86f2i na 81, *Anglo-rossyjskie*, z 91f2 na 85f2; akcje banku aust. z 665 tal. na 610; nasze listy zastaw. stały 67, a oblig. udział. 42 talary.

Gazeta rządowa Pruska donosi podług listów z Królewca datowanych dnia 28 marca: iż tam odebrano od granic rossyjskich wiadomość o powstaniu wybuchem w gubernji Wileńskiej. Powstańcy podług listów tych wzięli odebraną im dawniej i w Rożynie zachowaną broń i posuwali się do *Jurborga*, z kąd wielu mieszkańców schroniło się do granic pruskich. W pochodzie ku *Jurborgowi* powstańcy odparli wystanych przeciwko sobie Kozaków. Donoszono z *Tylży* że i koło *Taurogów* objawiło się powstanie.

(Dzien. Pow.)